

Sygn. akt I ACa 364/12

Sygn. akt I ACa 364/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Roman Dzięczek (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Trębska

SO del. Joanna Zaporowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. S.

przeciwko G. J.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 29 listopada 2011 r.

sygn. akt II C 82/10

1. oddala obie apelacje;

2. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 364/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 29 listopada 2011 r. uwzględniając w części powództwo J. S. skierowane przeciwko G. J. nakazał pozwanemu złożenie oświadczenia następującej treści: „Redaktor Naczelny dziennika (...) przeprasza J. S. za podanie w artykule pt. J. S. (...) zamieszczonym w gazecie (...) w dniu 9 października 2009 r. nieprawdziwych informacji, iż zeznania J. S. złożone w sprawie nieprawidłowości w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego stanowiły podstawę do kolejnych zatrzymań w tej sprawie, a także przedstawienia komukolwiek zarzutu.” i opublikowanie tego oświadczenia w dzienniku (...) na stronie dziewiątej taką samą czcionką, jaką opublikowano tekst ww. artykułu – w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia; upoważnił powoda do zastępczego opublikowania oświadczenia na koszt pozwanego w przypadku niewykonania przez pozwanego w terminie obowiązku złożenia tego oświadczenia oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia. W pozostałej części powództwo oddalił i zniósł między stronami koszty procesu.

Powód domagał się poza przeproszeniem, które miało nastąpić na pierwszej stronie dziennika (...), zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dzienniku (...) w dniu 9 października 2009 r. na stronie dziewiątej opublikowano krótki artykuł zatytułowany „J. S. (...) z podtytułem (...). W artykule poinformowano o zatrzymaniu J. S. przez (...) pod zarzutem wręczenia łapówki w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego za pomoc w egzaminie teoretycznym na licencję pilota. Wskazano, że dzięki zeznaniom powoda zatrzymano kolejne osoby. Artykuł zawierał też cytaty słów Rzecznika Prokuratury Okręgowej M. M. „Można powiedzieć, że śledztwo jest rozwojowe. Dzięki jego zeznaniom zatrzymaliśmy dwie kolejne osoby związane ze sprawą. To przedsiębiorcy, którzy wręczyli łapówki egzaminatorom ...”. Nadto, przy zdjęciu powoda z czarną belką na oczach dodano: „Znany(...) J. S. dużo opowiada śledczym.”

Jak ustalił Sąd, powodowi faktycznie postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. Natomiast w tym samym dniu, w którym ukazał się przedmiotowy artykuł, M. M., który poprzedniego dnia udzielał informacji dziennikarzowi (...) O. M. wystosował pismo do Redaktora Naczelnego G. J. o pilne sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w tym artykule. Wskazał, że nie udzielał dziennikarzowi (...) informacji o treści wyjaśnień składanych przez podejrzanego J. S, w tym o tym, że „J. S.(...)”.

W dniu 14 października 2009 r. na stronie 19 dziennika ukazało się sprostowanie rzecznika Prokuratury Okręgowej M. M. o treści „Nieprawdą jest jakoby kolejne zatrzymania w sprawie nastąpiły na podstawie wyjaśnień J. S.”

Na temat zatrzymania powoda pisano w tym okresie w innych pismach i w internecie, jednak nigdzie nie pojawiła się informacja dotycząca zatrzymań innych osób w związku z zeznaniami powoda.

Zamieszczony artykuł bardzo uraził powoda, który potraktował informację o tym, że „(...)” jako obelgę. Takie sformułowanie oznaczało dla niego, że jest konfidentem, że donosi na innych, a co nie było prawdą i naruszało jego godność. Powód musiał tłumaczyć się przed swym ojcem; nadto – zdaniem powoda – bezpośrednio po publikacji ze współpracy z nim wycofał się Urząd Marszałkowski.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, nikt z dziennikarzy nie kontaktował się z powodem przed opublikowaniem artykułu.

Funkcje Redaktora Naczelnego (...) pełnił w tym czasie oraz w toku procesu G. J., a redaktorem wydania był J. J. (2). Tekst artykułu sporządziła E. L., bowiem O. M. w tym dniu nie było w pracy. O. M. przekazał jej telefonicznie treść rozmowy z rzecznikiem Prokuratury; nie wspominał o żadnych innych źródłach informacji.

Tekst sprawdzał redaktor działu oraz redaktor wydania. Redaktor naczelny w tym czasopiśmie ma funkcje kontrolne; może skontrolować każdy artykuł i ingerować w jego treść.

Postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę w sprawie V Ds. (...) nie zostało dotychczas zakończone.

W tak ustalonym stanie faktycznym, zdaniem Sądu Okręgowego, nieprawdziwa informacja, że powód „(...)”, i że na podstawie jego zeznań zatrzymano inne osoby, naruszała godność osobistą powoda. Wskazywała ona bowiem, że powód po zatrzymaniu, ze strachu przed odpowiedzialnością karną wydaje inne osoby zamieszane w sprawę. Naruszało to także dobre imię powoda w jego środowisku zawodowym i rodzinnym. Był on – jako znany (...) – rozpoznawalny na zdjęciu z czarną belką; ponadto podano jego imię i pierwszą literę nazwiska, wiek oraz wykonywany zawód.

Sąd podkreślił, że działanie w imię uzasadnionego interesu nie może usprawiedliwiać opublikowania informacji nieprawdziwych. Pozwany nie wykazał, aby zachował należyłą staranność i rzetelność w zbieraniu i wykorzystaniu

materiału prasowego, wymaganą w świetle art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego. Sposób działania dziennikarzy wskazuje co najmniej na niedbalstwo.

Odpowiedzialność pozwanego miała swą podstawę prawną w art. 38 ust. 1 prawa prasowego w zw. z art. 7 ust. 2 pkt 7, art. 25 i art. 26 ust. 4 tej ustawy. Jest m.in. odpowiedzialny za dobór profesjonalnych współpracowników jak również dobór stosowanych metod zdobywania informacji. W tym czasie pełnił swoją funkcję i nie było żadnej sytuacji, która uniemożliwiałaby mu jej wykonanie. Był więc biernie legitymowany w sprawie.

Sąd wskazał także na przepisy art. 24, 448 i 480 k.c., jako przepisy usprawiedliwiające zadanie w uwzględnionej części.

Pozwany wprawdzie opublikował sprostowanie na wniosek Rzecznika Prokuratury, jednak nie usunęło ono wszystkich skutków naruszenia dobra osobistego powoda. Nie było w nim przeprosin powoda, a sposób publikacji był także nieadekwatny do sposobu publikacji kwestionowanego artykułu; publikacja miała miejsce na innej stronie, małą czcionką.

Zarazem Sąd uznał, że oświadczenie powinno zawierać jedynie elementy niezbędne do usunięcia skutków naruszenia. Brak było podstaw, aby pozwany przeproszał za inne osoby i aby przeprosiny znalazły się na pierwszej stronie gazety.

Usprawiedliwione było natomiast żądanie oparte na podstawie art. 480 § 1 k.c.

Zachodziły też podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia ponieważ nie ulegało wątpliwości, że zawinięcie, w postaci braku należytej staranności, miało miejsce. Ta nieprawdziwa informacja skutkowałą poczuciem krzywdy. Jednakże pozwany nie ponosi odpowiedzialności za inne następstwa - prawdziwe informacje oraz niewykazaną utratę (pozostającą w związku z nieprawdziwą informacją) współpracy z Urzędem Marszałkowskimi. Zatem kwota 20 000 była dostateczną kwotą zadośćuczynienia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Od wyroku tego w części związanej z nakazaniem opublikowania oświadczenia na stronie dziewiątej, a nie na pierwszej, w zakresie oddalenia w pozostałej części żądanej kwoty zadośćuczynienia oraz co do kosztów procesu apelację wniósł powód. Zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c., a nadto naruszenie art. 233 § 1 k.c. i wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i nakazanie zamieszczenie oświadczenia o przeprosinach na pierwszej stronie dziennika (...), zasądzenie nadto kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisach ewentualnie uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Z kolei pozwany zaskarżył wyrok w punktach: 1, 2, 3 i 5 zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 228 § 2 k.p.c. i art. 231 k.p.c., a także naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 23 k.c. zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 32 prawa prasowego. Wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje nie miały usprawiedliwionych podstaw.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, z zastrzeżeniem jedynie okoliczności związanej ze wskazaniem strony publikacji sprostowania, która, jak trafnie zauważył pozwany, została zamieszczona na stronie 9 dziennika (...) z 14 października 2009 r., a nie na stronie 19 (k. 114 akt). Te ustalenia, z korektą powyższą, podziela Sąd Apelacyjny i przyjmuje za podstawę swego rozstrzygnięcia. Tak poczynione ustalenia dawały dostateczną podstawę do subsumcji zastosowanej przez Sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutów apelacji pozwanego podnieść należy, że w okolicznościach przywołanych przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie można się dopatrzeć naruszenia art. 228 § 2 k.p.c. ani art. 231 k.p.c. Sąd Okręgowy nie czynił bowiem ustaleń faktycznych na podstawie faktów znanych mu z urzędu i nie powołał się na nie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Nie było też podstaw do budowania domniemania faktycznego w zakresie wskazanym w apelacji pozwanego.

Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że dziennikarz zbierający informację nierzetelnie odtworzył treść rozmowy z Rzecznikiem prasowym Prokuratury i bezpodstawnie zamieścił informację nieprawdziwą dotyczącą wyjaśnień (zeznań) powoda jako podejrzanego w sprawie o korupcję. W tych ustaleniach Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Była to ocena swobodna, logiczna i oparta na dowodach zebranych w sprawie

Taka informacja, niepotwierdzona i nieprawdziwa, naruszyła dobre imię i godność powoda (art. 23 k.c.) i uprawniała do stosownego zrekompensowania skutków naruszenia, zarówno w postaci dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności poprzez złożenie oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (art. 24 k.c.); mogła też być podstawą żądania stosownego zadośćuczynienia (art. 448 k.c.).

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 maja 2012 r. (I CZ 39/12, LEX nr 1164725) „Ochrona dóbr osobistych, zgodnie z art. 24 k.c. może polegać na roszczeniach o charakterze niemajątkowym (żądanie stosowanego przeproszenia) jak i na roszczeniach majątkowych (zadośćuczynienie za doznaną krzywdę lub żądanie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny).”

Naruszający godność powoda skutek miała ta nieprawdziwa informacja, z przyczyn opisanych przez Sąd Okręgowy i nie ma tu większego znaczenia, że takie odczucie miał (tylko) ojciec powoda; chodzi bowiem o przeciętną opinię społeczną znajdującą wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Ta postawa ojca powoda, jako wyraz tej opinii była jednak dostateczna dla poczynienia stosownego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, albowiem w przeciętnym, rozsądnie zachowującym się człowieku, informacja, że ktoś(...) i doprowadza do zatrzymania innych osób przez organa ścigania, wywołuje negatywną ocenę tego człowieka, w szczególności jego charakteru (słabości charakteru, strachu).

Sprostowanie zamieszone w rogu dziewiątej strony, mało zauważalne, bez przeprosin powoda, nie zrekompensowało szkody niemajątkowej powoda; stąd usprawiedliwione było orzeczenie jak w punkcie pierwszym sentencji. Nie stoi to w sprzeczności z art. 32 prawa prasowego.

Zachodziły także podstawy, aby zasądzić zadośćuczynienie w kwocie 20 000 zł, albowiem powód, osoba publiczna i znana w świecie muzycznym, taką publikacją i posądzeniem o „(...)w trakcie przesłuchiwania w związku z postawionymi zarzutami, doznał krzywdy.

Z kolei zastosowanie art. 480 § 1 k.c. było usprawiedliwione, aby zapewnić skuteczną egzekucję nałożonego obowiązku.

Apelacja powoda nie miała zaś usprawiedliwionych podstaw z tego zasadniczego powodu, że żądany sposób przeprosin – na pierwszej stronie, był nieadekwatnym sposobem kompensacji naruszenia. Publikacja, do której doszło w dniu 9 października 2009 r. miała miejsce na dziewiątej stronie; powód zaś nie był w owym dniu „bohaterem” pierwszej strony wydania gazety. Z kolei żądanie zadośćuczynienia w dodatkowej kwocie 80 000 zł należało uznać za wygórowane.

W doktrynie o judykaturze uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak:

- rodzaj naruszonego dobra,
- rozmiar doznanej krzywdy – oceniana obiektywnie,

- intensywność naruszenia – oceniana obiektywnie,
- stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo,
- nieodwracalność skutków naruszenia,
- stopień winy sprawcy,
- sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego

(por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 457; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 263). Zwraca się także uwagę, że indywidualne okoliczności danego przypadku.

W niniejszej sprawie do naruszenia dobra osobistego powoda doszło w sytuacji, gdy postawiono mu zarzut korupcji i zastosowano środki zapobiegawcze. Ta okoliczność, w powiązaniu z prawdziwą informacją Prokuratury, że sprawa ma charakter rozwojowy i że zatrzymano kolejne dwie osoby, dała asumpt dziennikarzowi sporządzającemu artykuł o powodzie do wydedukowania, że powód (...) Było to nieprawdziwe, a przynajmniej niewykazane jakimkolwiek źródłem, stwierdzenie. Jakkolwiek więc nieprawdziwe i naruszające dobra osobiste powoda, to jednak w okolicznościach sprawy uznać je należy za nieposiadające dużego natężenia złej woli i nie rodzące krzywdy, która przybrałaby postać rażącą lub szczególnie dotkliwą dla powoda. Obiektywnie bowiem samo zatrzymanie i postawienie zarzutów, chociaż legalne, „krzywdziło” powoda w o wiele większym stopniu, niż nieprawdziwa część publikacji, do której dopuścił pozwany. Nie może powód, niejako przy okazji, kompensować sobie tej ostatniej „krzywdy” zadośćuczynieniem żądanym od pozwanego w apelacji.

Z tych wszystkich Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 i art. 391 k.p.c.